

*Sygn. akt III K 58/11*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2015 r.

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSR Marzenna Ahvazi – Karwowska**

Protokolant: Katarzyna Szczegot, Patrycja Radzichowska, Paulina Jarczak, Rafał Czyżewski

przy udziale Prokuratorów: Iwony Biernackiej, Arkadiusza Jaraszka i Marcina Kalety

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 10 marca 2014 r., 10 października 2014 r., 7 listopada 2014 r. i 2 lutego 2015 r.

sprawy

**1. T. K.**, ur. (...) w W., s. K.  
i B. z d. H.

**2. G. K. (1)**, ur. (...) w W., s. K.  
i B. z d. H.

oskarżonych o to, że:

w okresie od 22.11.2010 roku do 30.11.2010 roku w W., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu, w Banku (...) S.A. Oddział w W. przy Al. (...) usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 19998,80 zł Bank (...) S.A. Oddział w W. przy Al. (...), poprzez wprowadzenie pracowników banku w błąd co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania – spłaty pożyczki gotówkowej, faktu zatrudnienia G. K. (1) w firmie K.A.T. K. M. (1) oraz osiąganych przez niego dochodów oraz poprzez przedłożenie, w celu uzyskania dla T. K. pożyczki gotówkowej w kwocie 19998,80 zł, podrobionego zaświadczenia o zatrudnieniu G. K. (1) w firmie K.A.T. K. M. (1) z siedzibą przy ul. (...) w W. oraz zeznania podatkowego PIT – 11 za rok 2009 dotyczącego G. K. (1) – na których to dokumentach podrobiono podpis K. M. (1), dotyczących istotnych okoliczności dla uzyskania pożyczki gotówkowej w dniu 30.11.2010 roku, przy czym wskazane wyżej dokumenty

w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu G. K. (1) w firmie K.A.T. K. M. (1) z siedzibą przy ul. (...) oraz zeznania podatkowego PIT – 11 za rok 2009 roku dotyczącego G. K. (1) zostały podrobione przez G. K. (1) i przedłożone w banku wraz z wnioskiem o udzielenie (...), przy czym do nastąpienia skutku nie doszło z uwagi na zatrzymanie G. K. (1) i T. K. przez funkcjonariuszy Policji, przy czym sprawcy działali na szkodę Banku (...) S.A. Oddział w W. przy Al. (...),

**tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 k.k.  
w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. za art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

**o r z e k a**

I. oskarżonych T. K. i G. K. (1) w ramach zarzucanego im czynu uznaje za winnych tego, że w okresie od 22.11.2010 roku do 30.11.2010 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić Bank (...) S.A. Oddział w W. przy Al. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 19.998,80 zł w ten sposób, że w ramach ustalonego podziału ról, G. K. (1), działając w celu uzyskania przez siebie z przeznaczeniem dla T. K. pożyczki, złożył wniosek o udzielenie pożyczki gotówkowej w kwocie 19998,80 zł we wskazanym mu przez (...) Banku (...) S.A. Oddział w W.

przy Al. (...), używając przy tym, wskazanych mu przez T. K. formularzy, do którego to wniosku załączył, uprzednio podrobione przez siebie, dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie K.A.T. K. M. (1) z siedzibą przy ul. (...) w W. oraz formularza PIT – 11 z informacją o dochodach uzyskanych w roku 2009, na których podrobił podpis K. M. (1), a które to dokumenty dotyczyły okoliczności istotnych dla uzyskania wyżej wskazanego wsparcia finansowego, wprowadzając tym samym pracowników wyżej wymienionego banku w błąd co do faktu zatrudnienia G. K. (1), wysokości uzyskiwanych przez niego dochodów oraz realnych możliwości wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania – spłaty pożyczki gotówkowej, przy czym T. K. i G. K. (1) zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie przez ich przez funkcjonariuszy Policji i występki ten kwalifikuje z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazuje ich, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza im kary po 1(jednym) roku pozbawienia wolności, obok których, na podstawie art. 33 § 1 – 3 k.k. wymierza im kary po 100 (sto) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. na art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonych T. K. i G. K. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszają na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych T. K. i G. K. (1) kar grzywny zalicza okres ich zatrzymania w sprawie w dniu 30.11.2010 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego T. K. kwotę 580 (pięciuset osiemdziesięciu) złotych, tytułem opłaty oraz kwotę 1025,07 zł (jednego tysiąca dwudziestu pięciu złotych i siedmiu groszy), tytułem pozostałych kosztów sądowych;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego G. K. (1) kwotę 580 (pięciuset osiemdziesięciu) złotych, tytułem opłaty oraz kwotę 1025,06 zł (jednego tysiąca dwudziestu pięciu złotych i sześciu groszy) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

***Na podstawie całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

W październiku 2010 r. T. K. postanowił zaciągnąć kredyt w banku, w celu spłacenia wierzytelności, z tytułu których jego konta bankowe obciążone były zajęciami komorniczymi. Z uwagi na swoją sytuację finansową, mężczyzna poprosił swojego brata G. K. (1), aby to on podpisał umowę kredytową, a następnie przekazał mu uzyskane w ten sposób pieniądze. W międzyczasie skontaktował się ze swoim znajomym M. N., zajmującym się doradztwem finansowym, prosząc go o ustalenie możliwości zaciągnięcia kredytu w oparciu o wyciągi, przedstawiające obroty na rachunku bankowym.

Po pewnym czasie M. N. poinformował T. K., że nie ma możliwości zaciągnięcia kredytu w oparciu o obroty na koncie i konieczne jest przedłożenie zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Mężczyzna zobowiązał się przy tym, że po kilku dniach nadeśle pocztą elektroniczną dokumenty, jakie należy wypełnić w celu uzyskania pożyczki.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami, w listopadzie 2010 r. T. K. otrzymał drogą elektroniczną formularze, niezbędne do złożenia wniosku o pożyczkę w banku (...) S.A., które następnie przekazał swojemu bratu G. K. (1), aby ten wypełnił je i złożył stosowny wniosek. G. K. (1) wypełnił wniosek o pożyczkę, wnioskując o ustaloną z bratem kwotę 65 000 złotych. Ponadto udał się do swojego znajomego R. H., z którym wcześniej pracował, w celu uzyskania zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. G. K. (1) był bowiem wówczas bezrobotny i pozostawał na utrzymaniu rodziców. R. H. nie zgodził się jednak na wystawienie zaświadczenia i odmówił jego potwierdzenia poprzez podpis i przybicie pieczętki. W związku z powyższym G. K. (1) poprosił bliżej nieustaloną osobę o wypełnienie części rubryk zaświadczenia,

a następnie samodzielnie wpisał rodzaj zajmowanego stanowiska, jego kod oraz datę rozpoczęcia pracy, a nadto odcisnął na zaświadczeniu pieczętkę firmy K.A.T. K. M. (1) z/s przy ul. (...) w W. i podrobił podpis jej właściciela. Przedmiotową pieczętkę wykorzystał bez zgody i wiedzy K. M. (1), biorąc ją z ogólnodostępnego pomieszczenia biurowego, znajdującego się w miejscu pracy R. H.. W podobny sposób G. K. (1) podrobił również formularz (...) o dochodach oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy PIT – 11 za rok 2009, obrazujący jego rzekome dochody podczas zatrudnienia w K.A.T. K. M. (1) z/s w W., który uprzednio samodzielnie wypełnił.

Następnie G. K. (1) zeskanował wypełnioną dokumentację bankową i przesłał ją pocztą elektroniczną M. N.. W przedmiotowej korespondencji, do kopii wniosku o pożyczkę załączył elektroniczne kopie sfalszowanych uprzednio dokumentów w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach oraz formularz PIT – 11 z informacją o dochodzie uzyskanym w 2009 roku.

W konsekwencji, w dniu 22 listopada 2010 r. na podstawie korespondencji elektronicznej i faksowej, pośrednik z firmy (...) z/s w W., złożył w (...) Banku (...) S.A. z/s w W. przy Al. (...) wniosek o udzielenie G. K. (1) pożyczki w kwocie 65000 złotych (wypełniony uprzednio przez samego zainteresowanego). Do przedmiotowego wniosku załączone zostały, podrobione uprzednio przez G. K. (1), dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach oraz formularza PIT – 11. Z przedmiotowego zaświadczenia wynikało, że składający wniosek o pożyczkę G. K. (1), od 15 sierpnia 2009 r. jest zatrudniony w firmie K.A.T. K. M. (1) z/s w W. na stanowisku menagera z wynagrodzeniem w kwocie 6200 złotych miesięcznie na podstawie umowy o pracę, zawartej na czas nieokreślony. Z kolei zgodnie z informacjami, zawartymi w formularzu PIT – 11, mężczyzna miał w roku 2009, w okresie od 15 sierpnia do 31 grudnia, uzyskać dochód w kwocie 43.458,75 złotych.

W związku z powyższym, pracownik banku (...) dokonała wstępnej weryfikacji wniosku w systemie bankowym. Ponadto, w oparciu o przedstawione wyżej nieprawdziwe dane, dokonano weryfikacji zdolności kredytowej G. K. (1) i ustalono limit pożyczki na kwotę 19998,80 złotych. Następnie, poprzez pośrednika, umówiono wnioskującego na 30 listopada 2010 roku w celu podpisania umowy pożyczki.

W dniu 30 listopada 2010 r. G. K. (1) wraz z T. K. stawili się w (...) Banku (...) S.A. przy Al. (...) w W., gdzie G. K. (1) przedłożył pracownikowi banku (...) oryginał wniosku o pożyczkę wraz z oryginałami, podrobionych uprzednio, dokumentów w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach oraz formularza PIT – 11 za 2009 rok. Następnie podpisał z Bankiem (...) S.A. umowę o pożyczki numer (...) z dnia 30 listopada 2010 r., opiewającą na kwotę 19998,80 złotych. Kwota pożyczki miała być przelana na otworzony w tym celu G. K. (1) rachunek bankowy.

Niemniej do transferu środków pieniężnych nie doszło, albowiem jeszcze przed podpisaniem umowy, pracownicy banku powzięli podejrzenie, iż G. K. (1), składając wniosek o pożyczkę, usiłuje wyłudzić środki pieniężne i w związku z powyższym zawiadomili Policję. Tak też w dniu 30 listopada 2010 r. G. K. (1) i T. K., zaraz po podpisaniu przez pierwszego z nich wyżej wspomnianej umowy pożyczki, zostali zatrzymani przez, obecnych na miejscu zdarzenia, funkcjonariuszy Policji.

W wyniku przeprowadzonego postępowania T. K. i G. K. (1) oskarżono o popełnienie w okresie od 22 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r. wspólnie i w porozumieniu, czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień oskarżonych G. K. (1) (k. 403, 235 – 236, 93 – 94, 60 – 62) i T. K. (k. 236 – 238, 86 – 88, 48 – 48v), zeznań świadków: B. K. (1) (k. 334 – 33, 12 – 12v), K. M. (1) (k. 401 – 403)

i R. H. (k. 462 – 463),

a także dokumentów w postaci:

- protokołów zatrzymania (k. 2, 3);
- protokołów przeszukania osoby (k. 5 – 7, 8 – 10);
- protokołów zatrzymania rzeczy (k. 14 – 16);
- dokumentacji bankowej (k. 17 - koperta);
- protokołów oględzin rzeczy (k. 40 – 40v, 42 – 42v);
- opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 111 – 112);
- protokołu przeszukania (k. 149 – 150);
- informacji (...) (k. 252 – 253);
- informacji Urzędu Skarbowego W. W. (k. 378 – 379);
- opinii biegłego z zakresu analizy identyfikacyjnej dokumentów (k. 431 – 452);
- informacji ZUS (k. 459),

które to dokumenty wobec braku przeciwdowodów, Sąd ocenił jako odpowiadające prawdzie.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Oskarżony G. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i dwukrotnie przesłuchiwany złożył wyjaśnienia, w których klarownie i szczegółowo opisał okoliczności, w jakich doszło do podpisania umowy o pożyczkę z dnia 30 listopada 2010 r., omawiając przy tym wszystkie działania, podjęte w celu uzyskania pożyczki w banku (...) S.A. Co istotne, oskarżony klarownie omówił również okoliczności związane ze sfalszowaniem, załączonych do wniosku, dokumentów w postaci zaświadczenia i zatrudnieniu i zarobkach oraz formularza PIT – 11, dotyczącego jego rzekomych zarobków w 2009 roku, jednoznacznie potwierdzając, że przedmiotowe dokumenty podrobił osobiście poprzez przystawienie na nich pieczęci firmy K.A.T. K. M. (1) z/s w W. oraz podrabiając podpis K. M. (1). Oskarżony wyraził również chęć dobrowolnego poddania się karze.

Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Nie potwierdził również wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym stwierdzając, że wyjaśniał tak, aby jak najszybciej zakończyć przesłuchanie. Nie był jednak w stanie stwierdzić, czy sam wymyślił przedstawioną wówczas relację. Odnośnie wyjaśnień złożonych w prokuraturze, oskarżony odmówił komentarza w kwestii powodów złożenia relacji, którą określił jako nieprawdziwą. Odpowiadając na pytania obrońcy, oskarżony utrzymywał również, iż podczas przesłuchania był pod wpływem narkotyków i funkcjonariusze o tym wiedzieli. Wskazał nadto, iż jakoby sugerowano mu, aby szybko odpowiadał na pytania i podpisywał wszystkie dokumenty, bo inaczej sprawa będzie się trwała latami.

Sąd w całości obdarzył wiarą wyjaśnienia oskarżonego, złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Oskarżony wyjaśniał bowiem spójnie i logicznie, szczegółowo i w pełni klarownie podając wszelkie istotne okoliczności sprawy. Sąd nie dopatrył się po stronie oskarżonego żadnych racjonalnych powodów do bezpodstawnego obciążania się odpowiedzialnością. Podkreślić przy tym wypada, że stanowisko wyrażone w przesłuchaniu prowadzonym przez funkcjonariuszy Policji,

oskarżony G. K. (1) w pełni podtrzymał w trakcie przesłuchania przez Prokuratora, które odbyło się następnego dnia. Zauważyć również wypada, iż pierwsze dwie relacje oskarżonego znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy.

Sąd zasadniczo za niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem, uznając je za przyjętą linię obrony, ukierunkowaną na chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej. Oskarżony nie potrafił bowiem logicznie wytłumaczyć zmiany swojego stanowiska procesowego. Zważyć wypada, iż po odczytaniu mu pierwszych wyjaśnień, oskarżony początkowo zaprzeczył, jakoby w ogóle je składał. Dopiero po okazaniu protokołu twierdził, że złożył je w celu jak najszybszego zakończenia czynności. Co do wyjaśnień składanych w Prokuraturze oskarżony stwierdził, iż nie poda przyczyny złożenia takiej, a nie innej relacji. Wreszcie odpowiadając na pytania obrońcy, oskarżony twierdził, iż podczas składania wyjaśnień był pod wpływem narkotyków, o czym wiedzieli funkcjonariusze, i był podatny na sugestie. Okoliczność ta nie ma jednak żadnego potwierdzenia w pozostałych dowodach zebranych w sprawie. Co więcej, w pełni zborna i klarowna treść obszernych wyjaśnień oskarżonego wskazuje, że oskarżony wyjaśniał w pełni świadomie i nie był wówczas odurzony. W świetle zasad logiki i wskazań doświadczenia życiowego nieprawdopodobnym jest bowiem, aby osoba odurzona narkotykami w stopniu widocznym dla osób trzecich, była w stanie złożyć szczegółową,

a zarazem w pełni spójną i logiczną relację tak, jak uczynił to w sprawie niniejszej G. K. (1), który dokładnie omówił wszystkie elementy swojego przestępczego działania, które skądinąd miało stosunkowo złożony charakter. Obszerność i charakter zawartej w protokole relacji jednoznacznie wskazuje, iż nieprawdą jest, że oskarżonemu kazano szybko odpowiadać na pytania. Oskarżony bardzo szeroko omówił bowiem okoliczności sprawy, w tym bardzo szczegółowo nakreślił przyczyny, stojące za decyzją o wzięciu pożyczki. Kształt zapisanej relacji przemawia za stwierdzeniem, że G. K. (1) wyjaśniał w formie wolnej wypowiedzi, a nie poprzez odpowiedzi na pytania. Jego relacja stanowi bowiem chronologiczny opis zdarzeń następujących po sobie. Ponadto, wyjaśniając w Sądzie, oskarżony utrzymywał, iż przesłuchiowano go raz, czynność miała trwać „od rana do nocy”, a w przesłuchaniu miało uczestniczyć kilku funkcjonariuszy. Tymczasem, jak wynika z protokołów przesłuchania oskarżonego, był on przesłuchiwany dwa razy – w dniu 30 listopada 2010 r. na Policji (k. 60 – 62) i w dniu 1 grudnia 2010 r. w Prokuraturze (k. 92 – 95). Każdorazowo czynność przesłuchania prowadzona była przez jedną osobę i trwała mniej niż półtorej godziny.

Oskarżony T. K. w postępowaniu przygotowawczym również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszerne wyjaśnienia, w których szczegółowo opisał wszelkie okoliczności, związane

z podpisaniem przez jego brata G. K. (1) umowy o pożyczkę

z dnia 30 listopada 2010 r. W swoich wyjaśnieniach klarownie omówił wszelkie okoliczności, poprzedzające podpisanie umowy, w tym swoją rolę w całym przedsięwzięciu. Wskazał również cele, na które zamierzał przeznaczyć wziętą przez brata pożyczkę, jak również, dlaczego nie mógł zaciągnąć jej osobiście. Wyjaśniając przez Prokuratora oskarżony jasno podał, że jego brat nie był zatrudniony w firmie K.A.T. K. M. (1).

Przed Sądem oskarżony T. K., podobnie jak współoskarżony, zmienił stanowisko procesowe i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Złożył lakoniczne wyjaśnienia wskazując, że zaciągając pożyczkę, działał z bratem w dobrej wierze oraz że zamierzali spłacać kredyt, który miał być udzielony na podstawie obrotów na koncie. Oskarżony wyjaśnił ponadto, że w chwili zaciągania pożyczki pracował w firmie (...) Sp. z o.o. i zarabiał dużo powyżej średniej krajowej. Wynagrodzenie wpływało na konto brata i nie było zajęte przez komornika. Z kolei odczytane mu wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego potwierdził jedynie w zakresie okoliczności, że dokumenty potrzebne do złożenia wniosku o kredyt otrzymał od pośrednika M. N.. W pozostałym zakresie zaprzeczył swoim pierwotnym relacjom wskazując, że odpowiedzi sugerowali mu przesłuchujący, którzy mówili mu, że jak przyzna się do winy, to następnego dnia zostanie wypuszczony. Oskarżony utrzymywał również, że treść protokołu jest niezgodna z faktyczną treścią jego wyjaśnień. Z kolei w odniesieniu do wyjaśnień złożonych w prokuraturze oskarżony utrzymywał, że nie pamięta, czy przesłuchiwał go Prokurator.

Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego T. K. w sposób analogiczny, jak wyjaśnienia oskarżonego G. K. (1), w całości dając wiarę jedynie relacjom oskarżonego, złożonym na etapie postępowania przygotowawczego. Oskarżony T. K. wyjaśniał bowiem spójnie i logicznie, szczegółowo i w pełni klarownie podając wszelkie istotne okoliczności sprawy. Jego

relacja była w pełni koherentna z wyjaśnieniami drugiego oskarżonego. Podkreślić zarazem wypada, że wyjaśnienia obydwu oskarżonych, złożone w postępowaniu przygotowawczym, wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną całość. Każdy z oskarżonych przedstawił bowiem okoliczności sprawy z perspektywy własnego udziału we wspólnie podejmowanym przedsięwzięciu. Sąd, również w przypadku T. K., nie dopatrył się żadnych racjonalnych powodów do bezpodstawnego obciążania się odpowiedzialnością. Zważyć należy, że również ten oskarżony konsekwentnie podtrzymywał swoje stanowisko procesowe podczas obydwu przesłuchań na etapie postępowania przygotowawczego. Co więcej, również w tym przypadku, relacje oskarżonego, złożone w postępowaniu przygotowawczym, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy.

Wyjaśnienia oskarżonego T. K. złożone przed Sądem, podobnie jak w przypadku oskarżonego G. K. (1), należało ocenić jako niewiarygodne i stanowiące linię obrony, ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Oskarżony zaprzeczył bowiem swoim wcześniejszym relacjom jedynie w tej części, w której jednoznacznie i w sposób nie budzący wątpliwości obciążył siebie i brata odpowiedzialnością za popełnienie zarzuconego im czynu. Potwierdził sam fakt ubiegania się wraz z bratem

o pożyczkę oraz to, że dokumenty uzyskał od pośrednika. Nie był w stanie podać logicznego wytłumaczenia, dlaczego na etapie postępowania przygotowawczego przedstawił klarowną i spójną relację, koherentną z zeznaniami współoskarżonego i zgodną z pozostałymi dowodami, odmawiając przy tym ustosunkowania się do wcześniejszej relacji w zakresie powodów zaciągania pożyczki wspólnie z G. K. (1), oraz co do swojej sytuacji finansowej w zakresie stanu zadłużenia i zajęć komorniczych na jego kontach (które szczegółowo i spójnie omówił w postępowaniu przygotowawczym). Wyjaśniając na rozprawie oskarżony w sposób jednoznaczny dążył do zdyskredytowania swojej wcześniejszej relacji. Niemniej jednak ograniczało się to jedynie do zdawkowego sugerowania nieprawidłowości w przesłuchaniu, bez podawania konkretnych zarzutów. Oskarżony konsekwentnie odmawiał bowiem odpowiedzi na pytania, mające dookreślić sygnalizowane przezeń nieprawidłowości. Twierdził np., że naruszano jego swobodę i sugerowano odpowiedzi, ale odmówił wskazania na czym owe ograniczenia polegały. Wyjaśniał, iż protokół nie pokrywa się z treścią jego faktycznych wypowiedzi, przy czym odmówił podania, które konkretnie wypowiedzi zafałszowano. Odnosząc się do wyjaśnień składanych w Prokuraturze oskarżony stwierdził zaś, że nie pamięta, czy przesłuchiwał go Prokurator, a po okazaniu protokołu, odmówił ustosunkowania się do tego, dlaczego podpisał znajdujące się w nim wyjaśnienia.

W świetle powyższego Sąd ocenił złożone przed Sądem wyjaśnienia oskarżonego T. K. w zakresie, w jakim odwoływał on swoje poprzednie wyjaśnienia, odnoszące się do kwestii przyznania się do winy

i podania okoliczności popełnionego czynu, jako niewiarygodne i nie nadające się do czynienia ustaleń faktycznych. Swojej spójnej i logicznej relacji z postępowania przygotowawczego przeciwstawił on bowiem mało klarowne twierdzenia, opierające się na niemających umocowania w materiale dowodowym i bliżej niesprecyzowanych zarzutach, dotyczących rzekomych nieprawidłowości w czynności przesłuchania. Co więcej, twierdzenia oskarżonego o tym, jakoby funkcjonariusze Policji przesłuchując go, ograniczali jego swobodę, tudzież osaczali go i sugerowali treść relacji, upada

w świetle faktu, iż oskarżony podtrzymał swoją relację, wyjaśniając następnego dnia w Prokuraturze, gdzie warunki przesłuchania były siłą rzeczy bardziej dogodne. Co więcej, oskarżony dodatkowo uściślił wówczas pewne kwestie.

W dalszej kolejności zauważyć wypada, iż za wiarygodnością, złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, wyjaśnień oskarżonych G. K. (1) i T. K. przemawia wspomniany wyżej fakt, iż relacje te w pełni ze sobą korelują i wzajemnie się uzupełniają, a każda z nich znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy.

Fakt i ogólne okoliczności zawarcia w dniu 30 listopada 2010 r., pomiędzy oskarżonym G. K. (1) a Bankiem (...) S.A., umowy pożyczki nr (...), opiewającej na kwotę 19998,80 zł, potwierdziła w swoich zeznaniach świadek B. K. (1), zatrudniona naówczas w pokrzywdzonym banku i podpisująca rzeczoną umowę w jego imieniu. Przedstawiła ona ponadto przebieg procedury udzielania przedmiotowej pożyczki (podając, że do zawarcia umowy doszło na podstawie wstępnie zweryfikowanego wniosku, złożonego drogą elektroniczną w dniu 22 listopada 2010 r.), jak również wykazała

jednoznacznie, że w związku z zatrzymaniem oskarżonych zaraz po podpisaniu umowy, Bank (...) S.A. nie poniósł żadnej szkody.

Sąd dał wiarę spójnym i logicznym zeznaniom świadka. Zważyć należy, że będąc osobą reprezentującą pokrzywdzony bank, świadek posiada stosowną wiedzę i kompetencje do udzielenia informacji, zawartych w swoich relacjach. Podkreślenia wymaga również, iż zeznania B. K. (1) pozostają w pełnej korelacji z wyjaśnieniami oskarżonych w zakresie, w jakim wiarygodnie podają oni okoliczności zawarcia umowy z dnia 30 listopada 2010 r. oraz opisują działania, podjęte w celu jej podpisania. Ponadto zeznania świadka znajdują pełne potwierdzenie w zebranej w sprawie dokumentacji bankowej, związanej z umową, zawartą przez G. K. w dniu 30 listopada 2010 r. (vide k. 17 – koperta), w postaci wniosku o udzielenie pożyczki, zaświadczenia o zatrudnieniu z 16 listopada 2010 r., umowy o rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy z 22 listopada 2010 r., formularza PIT – 11 za rok 2009 oraz umowy pożyczki nr (...) z 30 listopada 2010 r. wraz z załącznikami. Przedmiotową dokumentację, wobec braku przeciwdowodu, oraz wobec jej zgodności z zeznaniami świadka B. K. i wyjaśnieniami oskarżonych, Sąd uznał za pełnowartościowy dowód w sprawie.

Istotnym dowodem w sprawie były zeznania świadka K. M. (1), właściciela firmy K.A.T. K. M. (1) z/s w W., który jednoznacznie wskazał, iż nigdy nie zatrudnił G. K. (1). Podał również, że zna oskarżonego, gdyż współpracował z nim w klubie (...) przy ul. (...) w W., gdzie G. K. (1) był kucharzem. Świadek zaprzeczył, aby wystawiać miał oskarżonemu jakiegokolwiek zaświadczenie o zatrudnieniu. Po okazaniu mu zaświadczenia z 16 listopada 2010 r., potwierdził, że jest na nim jego pieczętka, ale zaprzeczył, aby widniejący na przedmiotowym zaświadczeniu podpis był jego podpisem, jak również wskazał, że nie wypełniał rubryk w/w dokumentu. Co istotne, świadek wskazał jednoznacznie, iż jego pieczętka znajdowała się w pomieszczeniach klubu przy ul. (...) i oskarżony mógł mieć do niej dostęp. Ponadto świadek zeznał, iż zna świadka R. H., który w klubie (...) był szefem kuchni.

Sąd dał wiarę spójnym i logicznym zeznaniom świadka, który konsekwentnie i w pełni klarownie opisał znane mu okoliczności, związane ze sprawą. Ponadto zeznania świadka K. M. znajdują potwierdzenie w spójnych i logicznych, a zarazem w pełni wiarygodnych, zeznaniach świadka R. H., który w związku z relacji potwierdził fakt współpracy z K. M. (1) i G. K. (1) w klubie (...). Wskazał jednocześnie, iż nie pamięta, aby oskarżony G. K. zwracał się do niego w kwestii pożyczki i potwierdzenia zatrudnienia. Zaprzeczył, jakoby potwierdzać miał telefonicznie fakt zatrudnienia oskarżonego.

Zeznania świadków K. M. (1) i R. H. stanowią pośrednie potwierdzenie dla wyjaśnień G. K. (1) w zakresie okoliczności podrobienia przez niego zaświadczenia o zarobkach i formularza PIT – 11. G. K. (1) wyjaśniał bowiem, iż zwracał się do R. H. o wystawienie zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...), lecz ten odmówił, przez co musiał sfałszować zaświadczenie osobiście, używając do tego pieczętki K. M. (1), która leżała w ogólnodostępnym pomieszczeniu. Oskarżony wyjaśniał też, że część rubryk zaświadczenia wypełniła bliżej nieokreślona osoba. Bez znaczenia pozostaje fakt, iż oskarżony błędnie wskazywał adres klubu, w którym pracowali świadkowie M. i H., albowiem z kontekstu relacji jasno wynika, iż opisując powyższe okoliczności, G. K. miał na myśli klub (...) przy ul. (...) w W.. Z kolei wobec faktu, iż R. H. odmówił wystawienia zaświadczenia, wiarygodnym jest, iż obecnie, przeszło cztery lata po zdarzeniu, nie pamięta on okoliczności, związanych z prośbą oskarżonego w tym zakresie.

Fakt niezatrudniania G. K. (1) w firmie świadka K. M. (1) dodatkowo potwierdza dokumentacja, nadesłana za pismem Urzędu Skarbowego W. – W. w W. z dnia 7 października 2014 r. (k. 378), w postaci, poświadczonej za zgodność z oryginałem, kopii formularza PIT – 11 za rok 2009 (k. 379), dotyczącego tego oskarżonego. Z w/w dokumentów jasno wynika, że w 2009 roku G. K. (1) był zatrudniony jedynie w firmie (...) Sp. z o.o., a jego dochód wyniósł 5281,60 złotych.

Z kolei z informacji udzielonej w dniu 24 października 2014 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (k. 459) wynika, że G. K. (1) nie figuruje w bazach ZUS jako osoba ubezpieczona, tudzież płatnik składek.

W dalszej kolejności zauważyć należy, iż wyjaśnienia oskarżonego G. K. (1) w zakresie okoliczności sporządzenia dokumentacji, związanej z wnioskiem o pożyczkę, który następnie firma pośrednicząca przesłała drogą elektroniczną do banku, znajdują potwierdzenie w treści opinii

nr (...)6/14 z dnia 30 grudnia 2014 r., wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu analizy identyfikacyjnej dokumentów przez biegłego A. J. (2) (k. 431 – 452), gdzie biegły jasno stwierdził, że zapisy słowne i cyfrowe, stanowiące wypełnienie rubryk zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów z dnia 16 listopada 2010 r., wystawionego na dane G. K. (1), nie zostały nakreślone przez oskarżonego

G. K., za wyjątkiem słowno cyfrowych zapisów o treści: (...) w rubrykach „zajmowane stanowisko” i „wykonywany zawód”; (...) w rubrykach „kod stanowiska wg ZUS” i „kod zawodu wg ZUS”; oraz „15.08.2009” w rubryce „zaświadcza się, że pracownik jest zatrudniony od dnia, które to zapisy nakreślił G. K. (1). Ponadto biegły stwierdził, że zapis daty oraz półczytelny podpis o brzmieniu jak (...) w rubryce „data i podpis wnioskodawcy” w/w zaświadczenia, również nakreślił oskarżony G. K. (1). Wreszcie biegły wykluczył, aby słowno cyfrowe zapisy, stanowiące treść zaświadczenia z dnia 16 listopada 2010 r., zostały nakreślone przez oskarżonego T. K..

Sąd ocenił opinię biegłego jako jasną, rzetelną, w pełni wyczerpującą i spełniającą wymogi wiedzy, a tym samym stanowiącą pełnowartościowy dowód w sprawie. Biegły w przedmiotowej opinii udzielił bowiem jednoznacznej odpowiedzi na stawiane mu pytania o istotnym znaczeniu dla sprawy, jak również szczegółowo zrelacjonował podjęte czynności badawcze oraz należycie uzasadnił wyciągnięte wnioski. Zarazem bez znaczenia dla przydatności opinii pozostaje fakt, iż biegły nie był w stanie ustalić, czy podpisy K. M. (1) w obrębie pieczęci firmy K.A.T. K. M. (1)

z/s W., nakreślone na zaświadczeniu z dnia 16.11.2010 r. i formularzu PIT – 11, dotyczące G. K. (1), zostały sporządzone przez oskarżonego. Okoliczność ta jest bowiem jasna w świetle klarownych wyjaśnień G. K. (1) w tym zakresie.

Ponadto z dokumentacji procesowej w postaci protokołów oględzin telefonu komórkowego marki N. o nr (...) z dnia 30 listopada 2010 r. (k. 40 – 40v) oraz telefonu marki (...) o nr (...) z dnia 30 listopada 2010 r. (k. 42 – 42v) wynika, iż w dniu 26 listopada 2010 r. oskarżony T. K. wysłał do G. K. (1) wiadomość w związku z pożyczką, którą zamierzali zaciągnąć. Do sprawy nic nie wniosły dowody w postaci protokołu oględzin telefonu marki S. (...) o nr (...) z dnia 30 listopada 2010 r.

(k. 41 – 41v), albowiem nie ujawniono na tym aparacie treści związanych ze sprawą niniejszą.

Fakt i ogólne okoliczności zatrzymania oskarżonych G. K. (1) i T. K. w dniu 30 listopada 2010 r. znajdują dodatkowe potwierdzenie w sporządzonej w tym dniu dokumentacji procesowej w postaci protokołów zatrzymania osoby (k. 2, 3), protokołów przeszukania osoby (k. 5 – 7, 8 – 10), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 14 – 16) i protokołu przeszukania (k. 149 – 150).

Przedmiotowa dokumentacja stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie, albowiem została sporządzona przez uprawniony do tego organ, w sposób zgodny ze stosownymi przepisami. Nie była również kwestionowana przez strony.

Ponadto z informacji udzielonej w dniu 3 kwietnia 2014 r. przez Krajowy Rejestr Długów (252 – 253) wynika, iż oskarżony T. K. do dziś dnia jest zadłużony na kwotę 39370,06 złotych na rzecz (...) Sp. z o.o.

Z opinii sądowno–psychiatrycznej z 16 grudnia 2010 r. (k.111 – 112), sporządzonej przez biegłych psychiatrów J. R. i B. K. (3), jasno wynika, iż poczytalność oskarżonego G. K. (1), zarówno w czasie zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania, nie była w żaden sposób ograniczona i nie budzi wątpliwości.

Sąd ocenił opinię biegłych jako rzetelną, odpowiadającą wymogom wiedzy i w pełni wyczerpującą, stanowiącą pełnowartościowy dowód w sprawie.

### **Sąd dokonał następującej oceny prawnej czynu oskarżonych.**

Oskarżonych T. K. i G. K. (1) oskarżono o to, że w okresie od 22.11.2010 roku do 30.11.2010 roku w W.,



w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu, w Banku (...) S.A. Oddział w W. przy Al. (...) usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 19998,80 zł Bank (...) S.A. Oddział w W. przy Al. (...), poprzez wprowadzenie pracowników banku w błąd co do zamiaru wywiązania się

z zaciągniętego zobowiązania – spłaty pożyczki gotówkowej, faktu zatrudnienia G. K. (1) w firmie K.A.T. K. M. (1) oraz osiąganych przez niego dochodów oraz poprzez przedłożenie, w celu uzyskania dla T. K. pożyczki gotówkowej w kwocie 19998,80 zł, podrobionego zaświadczenia o zatrudnieniu G. K. (1) w firmie K.A.T. K. M. (1) z siedzibą przy ul. (...) w W. oraz zeznania podatkowego PIT – 11 za rok 2009 dotyczącego G. K. (1) – na których to dokumentach podrobiono podpis K. M. (1), dotyczących istotnych okoliczności dla uzyskania pożyczki gotówkowej w dniu 30.11.2010 roku, przy czym wskazane wyżej dokumenty

w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu G. K. (1) w firmie K.A.T. K. M. (1) z siedzibą przy ul. (...) oraz zeznania podatkowego PIT – 11 za rok 2009 roku dotyczącego G. K. (1) i przedłożone

w banku wraz z wnioskiem o udzielenie (...), przy czym do nastąpienia skutku nie doszło z uwagi na zatrzymanie G. K. (1) i T. K. przez funkcjonariuszy Policji, przy czym sprawcy działali na szkodę Banku (...) S.A. Oddział w W. przy Al. (...), tj. o czyn

z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. za art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k..

Przestępstwo oszustwa, ujęte w art. 286 § 1 k.k., polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia cudzym lub własnym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania jej błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Dla zaistnienia owego przestępstwa konieczne jest, aby sprawca działał umyślnie i to w zamiarze bezpośrednim, ukierunkowanym na cel osiągnięcia korzyści majątkowej.

Z kolei przestępstwo spenalizowane w art. 297 § 1 k.k. polega między innymi na podjętym, w celu uzyskania dla siebie lub kogoś innego, od banku lub jednostki organizacyjnej, prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi, kredytu bądź pożyczki pieniężnej, działaniu, polegającym na przedłożeniu podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę albo nierzetelnego dokumentu albo nierzetelnego, pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wyżej wsparcia finansowego.

Przepis art. 270 § 1 k.k. penalizuje natomiast zachowanie, polegające na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu w celu użycia go za autentyczny, bądź też na użyciu takiego dokumentu jako autentycznego.

Artykuł 13 § 1 k.k. stanowi, że odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego, swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Artykuł 12 k.k. stanowi zaś, że dwa lub więcej zachowań, podjętych

w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego.

Mając na uwadze powyższe, w świetle ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonych T. K. i G. K. (1) w zakresie zarzucanego im czynu nie budzi wątpliwości i została udowodniona w całości. Powyższe jasno wynika z szeroko omówionego powyżej materiału dowodowego, a szczególności z wyjaśnień oskarżonych, złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, potwierdzonych zeznaniami świadków: B. K. (1), K. M. (1)

i pośrednio świadka R. H., a nadto dokumentacją bankową

i opinią biegłego. Materiał dowodowy sprawy niniejszej układa się w logiczną całość, co wykazano powyżej.

Stwierdzić zatem należy, iż postawiony oskarżonym zarzut popełnienia wspólnie i w porozumieniu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw.  
z art. 12 k.k. jest zasadniczo słuszny.

W świetle okoliczności sprawy niniejszej bezsprzeczne jest bowiem, iż oskarżeni T. K. i G. K. (1), w okresie od 22 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r., działając wspólnie i w porozumieniu, realizowali jeden przestępczy zamiar, którego istotę stanowiło zaciągnięcie przez G. K. (1) pożyczki gotówkowej w ostatecznie ustalonej kwocie 19998,80 złotych, które to pieniądze miał on następnie przekazać T. K.. Przy składaniu drogą elektroniczną stosownego wniosku, a następnie przy zawieraniu umowy pożyczki, G. K. (1) miał się posłużyć dokumentami w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i formularza PIT – 11, obrazującego dochód za 2009 rok w sytuacji, gdy faktycznie nigdzie nie pracował.

Powziąwszy ów zamiar, oskarżeni dokonali ustalonego podziału ról, w ramach którego T. K. wskazał G. K. (1) bank, w którym miał on zaciągnąć pożyczkę, a nadto udostępnił mu uzyskane od pośrednika kredytowego dokumenty, które G. K. (1) miał wypełnić

w celu złożenia wniosku o pożyczkę. T. K. miał również ostatecznie miał otrzymać pochodzące z pożyczki pieniądze. Z kolei G. K. (1) miał wypełnić przedstawione mu przez brata dokumenty, a także zorganizować i załączyć dokumenty w postaci koniecznych dla uzyskania pożyczki w banku (...) S.A. - zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach oraz formularza PIT – 11, obrazującego jego dochody w 2009 roku. Oskarżony G. K. (1) miał też podpisać stosowną umowę z bankiem, a otrzymane pieniądze przekazać bratu. Tak też w ramach ustalonego podziału ról, G. K. (1) podrobił zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie K.A.T. K. M. (1) z/s w W. stwierdzające, że pracuje tam jako menager na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z wynagrodzeniem w kwocie 6200 złotych miesięcznie oraz formularz PIT – 11, z którego wynikało, iż w okresie od 15 sierpnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. zarobił jakoby kwotę 43458,75 złotych. Przedmiotowe dokumenty oskarżony G. K. (1) sfalszował poprzez podrobienie na nich podpisu właściciela firmy K.A.T. K. M. (1), którego pieczętkę przystawił na każdy z w/w dokumentów. Tak przygotowane dokumenty, wraz z wypełnionym wnioskiem o pożyczkę, skopiował i drogą elektroniczną wysłał na wskazany mu przez oskarżonego T. K. adres poczty elektronicznej. Po uzyskaniu przez monitorującego sprawę realizację wniosku T. K. informacji o tym, iż umowa ma być podpisana w dniu 30 listopada 2010 r., G. K. (1) udał się owego dnia wraz z bratem do wskazanego mu przezeń (...) Banku (...) S.A., mieszczącego się przy Al. (...) w W. i podpisał z w/w bankiem umowę pożyczki nr (...), opiewającą na kwotę 19998,80 złotych. Niemniej oskarżeni nie otrzymali kwoty pożyczki, albowiem, zaraz po podpisaniu umowy, zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji, wezwanych w międzyczasie przez pracowników Banku (...) S.A. wobec ustalenia, iż G. K. (1) próbuje wyłudzić pożyczkę.

W opisany powyżej sposób oskarżeni T. K. i G. K. (1), działając wspólnie i w porozumieniu, usiłowali doprowadzić Bank (...) S.A. Oddział przy Al. (...) w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1998,80 złotych. Doszło do tego w ten sposób, że składając w dniu 22 listopada 2010 r. wniosek, a następnie zawierając w dniu 30 listopada 2010 r. umowę

o pożyczkę nr (...), G. K. (1) wprowadził upoważnionego przedstawiciela banku (tj. świadka B. K. (1)) w błąd, co do faktu swojego zatrudnienia, wysokości osiąganych dochodów i realnych możliwości spłaty przedmiotowej pożyczki. Składając wniosek oraz podpisując umowę, posłużył się on bowiem podrobionymi dokumentami w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i formularza PIT – 11, z których wynikało, że od 15 sierpnia 2009 r. jest zatrudniony w firmie K.A.T. K. M. (1) z/s w W. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z wynagrodzeniem 6200 złotych miesięcznie, zaś jego dochód z tego tytułu w roku 2009 wyniósł łącznie 43.458,75 złotych. W rzeczywistości oskarżony G. K. (1) był wówczas od dłuższego czasu bezrobotny i pozostawał na utrzymaniu rodziców, a jego rzeczywisty dochód w roku 2009 wyniósł niewiele ponad 5000 złotych. G. K. (1) podpisywał umowę nr (...) w swoim imieniu utrzymując, że bierze pożyczkę dla siebie, podczas gdy pieniądze miał przekazać T. K., który przejąć miał powinność jej spłaty. W wyniku działań oskarżonych doszło zatem do sytuacji, w której bank podejmował decyzję o udzieleniu pożyczki w określonej wysokości w oparciu o fałszywe dokumenty nie wiedząc, że pożyczkę zaciąga osoba bezrobotna. Przed bankiem zatajono, istotny z punktu widzenia interesów banku, fakt, iż G. K. (1) zamierza oddać pieniądze uzyskane z pożyczki T. K., który był naówczas zadłużony i ciążyły na nim egzekucje komornicze.

(...) Bank (...) S.A. B. K. (1), podpisując umowę

z G. K. (1), działała zatem w będzie co rzeczywistej sytuacji majątkowej osoby, zaciągającej zobowiązanie finansowe. Przedstawiciele banku nie wiedzieli również, kto faktycznie miał spłacać przedmiotowe zobowiązanie. Tak też w przypadku, gdyby bank, na podstawie umowy z dnia 30 listopada 2010 roku, przekazał kwotę 19998,80 złotych G. K. (1) pieniądze, po stronie banku doszłoby w oczywisty sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Przekazanie stosunkowo wysokiej kwoty pieniędzy osobie bez dochodów, która zamierzała przekazać je innej osobie, na której ciążyły inne zobowiązania finansowe, byłoby bowiem dalece sprzeczne z interesem ekonomicznym banku. Bez znaczenia przy tym pozostaje fakt, czy T. K. zamierzał pożyczkę spłacać. Był bowiem w trudnej sytuacji finansowej, a w dodatku gdyby z takich czy innych względów nie wywiązywał się z płatności, to umowa opiewała na G. K. (1), który nie osiągał dochodów i był na utrzymaniu rodziców. Egzekucja wierzytelności mogłaby być zatem kierowana tylko przeciwko G. K. (1), który nie miał żadnych środków finansowych, z których można by ściągnąć należność.

Zważyć zarazem należy, iż obydwaj sprawcy, wykonując opisane wyżej czynności, działali w jasno określonym, wspólnym dla nich celu w postaci zaciągnięcia przez G. K. (1) na swoje dane pożyczki i przekazania T. K. uzyskanych w ten sposób pieniędzy w kwocie 19998,80 zł. Każdy z oskarżonych wykonywał poszczególne działania w ramach z góry ustalonego podziału ról, które razem stanowią jedno konkretne zachowanie przestępcze o złożonym charakterze. Nie jest przy tym konieczne, aby każdy z nich swoim zachowaniem wypełnił fizycznie wszystkie znamiona popełnianego przestępstwa. Z istoty współsprawstwa wynika bowiem, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców (vide: postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 249/04, OSNKW 2005, nr 7-8, poz. 63).

Sąd doszedł zatem do przekonania, że całokształt okoliczności sprawy pozwala przyjąć, iż w okresie od 22 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r. oskarżeni T. K. i G. K. (1) działali w zamiarze bezpośrednim popełnienia przestępstwa. Obydwaj oskarżeni mieli bowiem pełną świadomość, że zaplanowany przez nich proceder polega na wprowadzeniu uprawnionych przedstawicieli Banku (...) S.A. w błąd, co do rzeczywistej sytuacji majątkowej, zawierającego umowę G. K. (1), oraz jego rzeczywistych zamiarów względem zaciąganej pożyczki. Jednocześnie zważyć należy, iż jako osoby dorosłe i w pełni poczytalne (co w przypadku oskarżonego G. K. (1) dodatkowo potwierdza stosowna opinia), oskarżeni mieli pełną świadomość naganności i bezprawności swoich działań. Ponadto mieli oni na celu uzyskanie korzyści majątkowej, co jasno wynika z faktu, iż zamierzali uzyskać określoną kwotę pieniędzy, którą T. K. zamierzał przeznaczyć na swoje własne cele.

Z uwagi na fakt, iż pracownicy banku zorientowali się, iż oskarżeni próbują doprowadzić Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i w dniu 30 listopada 2010 r. wezwali do oddziału przy Al. (...) w W. Policję, oskarżeni, chwilę po podpisaniu umowy, zostali zatrzymani, a co za tym, idzie nie doszło do przekazania im kwoty 19998,80 złotych, wynikającej z zawartej przez G. K. umowy pożyczki. Tym samym w wyniku wyprzedzających działań pracowników banku, ostatecznie nie doszło po stronie (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Działania oskarżonych, podjęte w czasie od 22 do 30 listopada 2010 r., zmierzające do oszukania banku, nie przyniosły zatem zamierzonego przez oskarżonych skutku w postaci rozporządzenia pieniędzmi. Tym samym realizacja przestępnego zamiaru oskarżonych zatrzymała się na formie stadialnej usiłowania. Składając wniosek i podpisując stosowną umowę, oskarżeni bezpośrednio dążyli bowiem do spowodowania niekorzystnej dyspozycji po stronie banku, jednakże celu tego nie osiągnęli.

W świetle powyższego stwierdzić należy, iż oskarżeni swoim zachowaniem, podjętym w okresie od 22 do 30 listopada 2010 r., zrealizowali wszystkie znamiona czynu zabronionego, określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 286 § 1 k.k.

Zachowanie oskarżonych realizowało również znamiona czynu z art. 297 § 1 k.k. Obydwaj oskarżeni obejmowali bowiem swoim zamiarem posłużenie się przez G. K. (1), w ramach opisanego wyżej podziału ról, podrobionymi i potwierdzającymi nieprawdę dokumentami w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie K.A.T. K. M. (1) z/ s w W. oraz deklaracją PIT – 11 za 2009 rok. Przedmiotowe dokumenty miały istotne znaczenie dla uzyskania przez G. K. (1) pożyczki gotówkowej w kwocie 19998,80 złotych, albowiem w oparciu o zawarte w nich dane, bank

podejmował decyzję o samym w sobie udzieleniu pożyczki, jak i o jej wysokości. Wskazać wypada, że na istotną rolę przedmiotowych dokumentów w procedurze kredytowej wskazała jasno świadek B. K. (1). W realiach sprawy niniejszej bezsprzecznym jest zaś, że w/w dokumenty przedłożono w banku w celu uzyskania przez G. K. (1) pożyczki gotówkowej. Obydwaj oskarżeni wiedzieli, że G. K. (1) w chwili sporządzania tych dokumentów był bezrobotny i nigdzie nie pracował. Uwzględniając fakt, iż G. K. (1) osobiście podrobił wspomniane wyżej dokumenty, nakreślając na nich nie swój podpis, zachowanie oskarżonych realizuje również znamiona czynu, określonego w art. 270 § 1 k.k. O ile bowiem czyn z art. 297 § 1 k.k. zawiera w swoich znamionach posłużenie się sfałszowanym dokumentem, o tyle nie obejmuje on zakresem penalizacji zachowania, polegającego na podrobieniu dokumentu w celu użycia za autentyczny, czego w ramach ustalonego podziału ról dopuścił się G. K. (1), a z czym co najmniej godził się T. K., który zlecił bratu uzyskanie tychże dokumentów, nie wskazując dokładnie sposobu, w jaki ma to zrobić. Mając zatem świadomość, że G. K. (1) jest bezrobotny, wiedział, że może on potrzebne dokumenty po prostu spreparować szczególnie, że w sytuacji oskarżonych było to rozwiązanie stosunkowo najprostsze. Tym samym dla pełnego oddania zawartości kryminalnej czynu oskarżonych konieczne było uwzględnienie w jego kwalifikacji prawnej również art. 270 § 1 k.k.

Zachowanie oskarżonych, podjęte w okresie od 22 do 30 listopada 2010 r., realizowało zatem znamiona zarówno przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., jak i przestępstw z art. 297 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. Tym samym w sprawie zastosowanie znajduje art. 11 § 2 k.k., zgodnie z którym, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Ponadto, oskarżeni, realizując przestępczy zamiar w okresie od 22 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r., w krótkim czasie dopuścili się szeregu zachowań, podjętych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uzyskania pożyczki w kwocie 19998,80 złotych z Banku (...) S.A., które to zachowania, zgodnie z przytoczonym wcześniej art. 12 k.k., stanowią jeden czyn zabroniony.

W świetle całokształtu powyższych rozważań stwierdzić jednoznacznie wypada, że Prokurator w pełni zasadnie zarzucił oskarżonym popełnienie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Opis czynu zawarty w akcie oskarżenia wymagał jednak doprecyzowania poprzez klarowne ujęcie znamion wszystkich przestępstw, składających się na czyn zarzucony oskarżonym, oraz poprzez uwzględnienie przyjętego przez nich podziału ról.

Sąd zobowiązany był zatem zmienić opis czynu, uwzględniając wspomniane powyżej okoliczności, a zatem w pkt I wyroku,

w ramach zarzucanego czynu, uznał oskarżonych T. K.

i G. K. (1) za winnych tego, że w okresie od 22 listopada 2010 roku do 30 listopada 2010 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić Bank (...) S.A. Oddział w W. przy Al. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 19.998,80 zł w ten sposób, że w ramach ustalonego podziału ról, G. K. (1), działając w celu uzyskania przez siebie z przeznaczeniem dla T. K. pożyczki, złożył wnioski o udzielenie pożyczki gotówkowej w kwocie 19998,80 zł we wskazanym mu przez (...) Banku (...) S.A. Oddział

w W. przy Al. (...), używając przy tym, wskazanych mu przez T. K. formularzy, do którego to wniosku załączył, uprzednio podrobione przez siebie, dokumenty w postaci zaświadczenia

o zatrudnieniu w firmie K.A.T. K. M. (1) z siedzibą przy ul. (...) w W. oraz formularza PIT – 11 z informacją o dochodach uzyskanych w roku 2009, na których podrobił podpis K. M. (1),

a które to dokumenty dotyczyły okoliczności istotnych dla uzyskania wyżej wskazanego wsparcia finansowego, wprowadzając tym samym pracowników wyżej wymienionego banku w błąd co do faktu zatrudnienia G. K. (1), wysokości uzyskiwanych przez niego dochodów oraz realnych możliwości wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania – spłaty pożyczki gotówkowej, przy czym T. K. i G. K. (1) zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie przez

ich przez funkcjonariuszy Policji, tj. popełnienia występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Podkreślić należy, iż zmiana ta nie spowodowała wyjścia poza granice oskarżenia, jako że Sąd operował w ramach jednego zdarzenia historycznego, do jakiego doszło w okresie od 22 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r., z udziałem oskarżonych T. K. i G. K. (1).

Sąd, wymierzając oskarżonym kary, miał na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma odnieść w stosunku do każdego z nich. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary ma bowiem na celu odstraszanie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonego zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Kierując się dyrektywami kary, określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., Sąd wymierzył oskarżonym kary po 1 roku pozbawienia wolności za czyn z 13 § 1 k.k. w zw.

z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., obok których, na podstawie art. 33 § 2 k.k., wymierzył im kary po 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 20 złotych. Sąd uwzględnił bowiem okoliczność, że oskarżeni popełnili przestępstwo działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i tym samym przyjął, że charakter ich czynu wskazuje, iż zasadnym będzie, aby ponieśli oni również finansową odpowiedzialność za swoje przestępcze działanie.

Wymierzając kary za usiłowanie, Sąd miał na względzie dyspozycję art. 14 § 1 k.k. Mając na uwadze fakt, iż czyn oskarżonych realizował znamiona kilku przestępstw, Sąd przy wymiarze kary zastosował dyspozycję art. 11 § 3 k.k. i wymierzył karę na podstawie przepisu art. 286 § 1 k.k., który przewidywał karę najsurowszą ze wszystkich zbiegających się przepisów. Przy wymiarze T. K. i G. K. (1) kar grzywny Sąd uwzględnił treść art. 33 § 1 k.k., a przy określaniu wysokości jednej stawki, Sąd miał na uwadze dyrektywy, zawarte w art. 33 § 3 k.k., a więc dochody sprawców, ich warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

W ocenie Sądu wymiar kary oskarżonym na tym etapie bezwzględnych kar pozbawienia wolności byłoby przedwczesne i niecelowe, toteż wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił każdemu z nich na trzyletni okres próby (art. 70 § 1 pkt 1 k.k.), który jest zdaniem Sądu jest wystarczający, a jednocześnie niezbędny, do zweryfikowania postawionej pozytywnej prognozy kryminologicznej co do oskarżonych. Sąd miał na uwadze dyrektywy, wskazane w art. 69 § 1 i 2 k.k.

Na korzyść oskarżonych T. K. i G. K. (1) Sąd poczytał pozytywną treść wywiadów środowiskowych (k. 413 – 416, 409 – 411), z których wynika, że prowadzą oni ustabilizowany tryb życia, oraz fakt, iż nie byli oni dotychczas karani (k. 367, 458).

W ocenie Sądu tak orzeczone kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz wymierzone obok nich kary grzywny, są w pełni adekwatne do stopnia zawinienia T. K. i G. K. (1) oraz stopnia społecznej szkodliwości ich czynu, który to stopień jest znaczny, przy uwzględnieniu chociażby naruszonych dóbr prawnych w postaci mienia banku (o dość dużej wartości), pewności obrotu gospodarczego i wiarygodności dokumentów, a także okoliczności i charakteru tego naruszenia. Sąd doszedł do przekonania, że taki wymiar kar pozwoli na wypełnienie ich celów w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej oraz kształtowania prawidłowych postaw w społeczeństwie.

W pkt III wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 63 § 1 k.k. i zaliczył oskarżonym T. K. i G. K. (1) na poczet kar grzywny okres ich zatrzymania w sprawie w dniu 30 listopada 2010 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym kary grzywny.

W pkt IV i V wyroku, mając na uwadze stan majątkowy i możliwości zarobkowe oskarżonych, Sąd na podstawie artykułu 627 k.p.k. obciążył ich kosztami sądowymi w częściach przypadających na każdego z nich (art. 633 k.p.k.). Sąd uznał bowiem, że jako osoby młode i zdolne do pracy, są oni w stanie przedmiotowe koszty uiścić. I tak, każdego z oskarżonych obciążono opłatą sądową w wysokości 580 zł, zasądzoną na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach

karnych, a nadto oskarżonego T. K. obciążono kwotą 1025,07 zł, zaś oskarżonego G. K. (1) kwotą 1025,06 zł, tytułem pozostałych kosztów sądowych (na które złożyły się między innymi należności kuratora oraz przypadająca na każdego z oskarżonych część pozostałych kosztów, w tym wydatków w postępowania przygotowawczego, należności biegłego i zryczałtowanych kosztów doręczeń pism).